

LOT szuka studentów do pracy za darmo

24 września 2018

PLL LOT zatrudnia pilotów i stewardessy na umowach śmieciowych, oszczędza na procedurach bezpieczeństwa. Ale to nie wszystko – flagowa polska spółka Skarbu Państwa, duma „prospołecznego” rządu PiS poszukuje... studentów na bezpłatne praktyki.



Ogłoszenie pojawiło się na portalu pracuj.pl. LOT poszukuje potencjalnych praktykantów do sześciu różnych działów, od zarządzania obsługą techniczną po finanse i rachunkowość, a także do kancelarii. Oczekuje dobrej znajomości języka angielskiego oraz pakietu Office, skrupulatności i samodzielności, dyspozycyjności przynajmniej przez 24 godziny w tygodniu – a przede wszystkim gotowości do pracy za darmo, czy, jak kto woli, „za wpis do portfolio”. Zapewne władze LOT uważają, że samo „poznanie struktury firmy, kultury organizacyjnej oraz specyfiki branży lotniczej” jest dostateczną atrakcją, by pracować za darmo.

Obecny rząd nie przestaje chwalić się swoim prospołecznym obliczem. Cała historia LOT-u jest jednak jego totalnym

zaprzeczeniem. Hołubione przez premiera Morawieckiego władze spółki mają już na koncie zwolnienie Moniki Żelazik, przewodniczącej Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego, wbrew obowiązującym przepisom, a także próbę zastraszenia organizacji pracowniczych poprzez wystosowanie pod ich adresem żądania zapłacenia 1,7 mln złotych za strajk. Blisko miesiąc temu działacze związkowi przedstawili sytuację w spółce na posiedzeniu mazowieckiej Rady Dialogu Społecznego.

Kuriozalne ogłoszenie celnie skomentowano na facebookowym profilu mazowieckiej organizacji OPZZ, która od początku monitoruje sytuację w LOT. „Tylko w ubiegłym roku zarząd firmy otrzymał 2,5 mln zł premii, a mimo to oferuje pracę za darmo. Czy kolejną decyzją prezesa będzie 24 godziny tygodniowo bez wynagrodzenia dla stewardess i pilotów?” – pytają związkowcy.

Z kolei przedwczoraj podczas konferencji prasowej poprzedzającej wielką demonstrację OPZZ Piotr Szumlewicz, przewodniczący mazowieckich struktur OPZZ, zasugerował, że los obecnego zarządu LOT z prezesem Rafałem Milczarskim na czele może być już przesądzony. Niekoniecznie jednak dlatego, by rząd w końcu postanowił stanąć po stronie pracowników. Prezes, który nie dba o bezpieczeństwo i daje nieustanne popisy arogancji, jest już krytykowany nawet w organizacjach... pracodawców.

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu